VIII kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa (nr 26)**

z dnia 8 czerwca 2016 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa (nr 26)

8 czerwca 2016 r.

Komisja Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, obradująca pod przewodnictwem posła **Stanisława Gawłowskiego (PO)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– rozpatrzenie rządowego dokumentu: Informacja o stanie lasów oraz o realizacji „Krajowego Programu Zwiększania Lesistości” w 2014 r. (druk nr 547);

– sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Andrzej Konieczny** podsekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska, **Krzysztof Janeczko** oraz **Andrzej Borowski** zastępcy dyrektora generalnego Państwowego Gospodarstwa Leśnego – Lasy Państwowe, **Katarzyna Papińska** doradca techniczny w Departamencie Środowiska Najwyższej Izby Kontroli, **Stefan Traczyk** prezes Stowarzyszenia Leśników i Właścicieli Lasów.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Bartosz Bąk**, **Agnieszka Jasińska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Otwieram posiedzenie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa. Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum. Bardzo serdecznie witam na posiedzeniu Komisji pana ministra Andrzeja Koniecznego podsekretarza stanu w Ministerstwie Środowiska oraz panów dyrektorów: Krzysztofa Janeczko i Andrzeja Borowskiego. Porządek obrad został państwu wcześniej przedstawiony. Porządek zawiera dwa punkty: I – Rozpatrzenie rządowego dokumentu Informacja o stanie lasów oraz o realizacji „Krajowego Programu Zwiększania Lesistości” w 2014 r. – tę informację przedstawi minister środowiska, II – Sprawy bieżące. Będę tu miał prośbę do Wysokiej Komisji. Czy są uwagi do porządku obrad? Nie ma. Zatem przystępujemy do realizacji. Panie ministrze, uprzejmie proszę o zabranie głosu.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska Andrzej Konieczny:

Dzień dobry państwu. Panie przewodniczący, szanowni państwo. Bardzo dziękuję za możliwość przedstawienia dokumentu. To jest dosyć obszerny dokument. Przygotowałem streszczenie, jakby jego syntezę, ale ta synteza i tak zajmuje dosyć dużo miejsca i czasu, więc proszę o cierpliwość.

Informacja o stanie lasów oraz o realizacji Krajowego Programu Zwiększania Lesistości w Polsce jest corocznie przedmiotem oceny rządu i parlamentu. Od 2009 r. Informacja o stanie lasów i Informacja o realizacji Krajowego Programu Zwiększania Lesistości przedstawiana jest w postaci jednego dokumentu. Charakterystyka zasobów leśnych w 2014 r. prezentowana jest w oparciu o wyniki wielkoobszarowej inwentaryzacji stanu lasów, w dziale I – Charakterystyka zasobów leśnych.

Powierzchnia lasów w Polsce. Na koniec 2014 r. powierzchnia lasów w Polsce wynosiła 9,2 mln ha, co odpowiada lesistości 29,4%. Powierzchnia lasów w Polsce łącznie z gruntami związanymi z gospodarką leśną wynosiła 9,4 mln ha. Na jednego mieszkańca Polski przypadało średnio 0,24 ha lasu. W 2014 r. powierzchnia lasów zwiększyła się o 21 tys. ha, co jest efektem zalesień oraz zmian dokonanych w ewidencji gruntów, wynikających z przeklasyfikowania na lasy powierzchni gruntów zalesionych w latach wcześniejszych.

Struktura własnościowa. W strukturze własnościowej lasów w Polsce dominują lasy publiczne – 81%, w tym lasy pozostające w zarządzie Państwowego Gospodarstwa Leśnego – Lasy Państwowe (PGL LP) – 77,1%. W latach 1990-2014 udział własności lasów prywatnych wzrósł o 2 punkty procentowe do obecnych 19%.

Struktura gatunkowa drzewostanów. Obecna struktura gatunkowa w dużej części odzwierciedla strukturę siedliskową lasów. Dominują gatunki iglaste, zajmujące ponad 69% powierzchni lasów Polski, zaś liściaste odpowiednio 31%. W wyniku prac związanych z przebudową drzewostanów i dostosowywaniem składu gatunkowego zakładanych upraw do warunków siedliskowych struktura gatunkowa lasów ulega przemianom. Wyraża się to wzrostem udziału drzewostanów liściastych.

Wiekowa struktura drzewostanów. W Polsce największą powierzchnię zajmują drzewostany w wieku od 41 do 60 lat, czyli jest to tzw. trzecia klasa wieku. Przeciętny wiek drzewostanów, według inwentaryzacji, o której mówiłem na wstępie, w lasach wszystkich form własności wynosi 56 lat, z czego w PGL LP – 58 lat, a w lasach prywatnych – 47 lat.

Zasoby drzewne. W 2014 r. wielkość zasobów drzewnych w lasach Polski na podstawie wspomnianej inwentaryzacji oszacowano na 2469 mln m^3 grubizny brutto. Zasoby drzewne w PGL LP w 2014 r. stanowiły 1950 mln m^3 grubizny brutto, a w lasach prywatnych 403 mln m^3. Największy udział w wielkości masy drzewnej wykazują drzewostany w wieku 41-80 lat, co stanowi ponad 52% zasobów drzewnych. Wzrosła również przecięta zasobność drzewostanów, wyrażona w m^3 na 1 ha powierzchni lasu. W PGL LP wynosiła ona 275 m^3/ha.

Stan zdrowotny i sanitarny lasów. Zagrożenie lasów w Polsce czynnikami biotycznymi, abiotycznymi i antropogenicznymi jest stosunkowo wysokie. Wynika to ze stałego, równoczesnego oddziaływania na środowisko leśne wielu czynników, określonych jako stresowe, powodujących niekorzystne zjawiska i zmiany w stanie zdrowotnym i sanitarnym kraju. Do czynników abiotycznych o charakterze klęskowym, mających w 2014 r. największy wpływ na poziom uszkodzeń drzewostanów, należały przede wszystkim zakłócenia stosunków wodnych (zalania, podtopienia i susze) oraz huraganowe wiatry i intensywne opady śniegu (okiść śniegowa i lodowa).

W 2014 r. najbardziej zagrożone ze strony czynników abiotycznych były drzewostany na terenie Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Katowicach (prawie 16 tys. ha uszkodzonych drzewostanów w wieku powyżej 20 lat) w RDLP Lublin – prawie 4500 ha i w RDLP Szczecin ponad 4700 ha. Na terenie pozostałych dyrekcji regionalnych powierzchnia uszkodzonych drzewostanów nie przekraczała 2600 ha.

Zagrożenie lasów przez szkodliwe owady. W 2014 r. zagrożenie lasów ze strony szkodników pierwotnych, w stosunku do roku 2013 r., uległo znacznemu obniżeniu. Był to najniższy poziom zagrożenia ze strony tej grupy szkodników na przestrzeni ostatnich 10 lat, porównywalny z niskim zagrożeniem z lat 2009-2010.

W 2014 r. powierzchnia występowania foliofagów drzewostanów sosnowych wyniosła prawie 55 tys. ha. W związku z czym wykonano wielkoobszarowe zabiegi zwalczania tej grupy owadów, przy pomocy sprzętu agrolotniczego, na powierzchni ponad 21 tys. ha. Najgroźniejszym szkodnikiem pierwotnym była barczatka sosnówka.

Jeżeli chodzi o pożary zanotowano 5245 pożarów lasów wszystkich form własności. Spaleniu uległo 2690 ha drzewostanów, tj. o 14 ha więcej niż w roku 2013. Na terenach użytkowanych przez wojsko w 2014 r. powstały 102 pożary, które objęły powierzchnię ponad 607 ha. Dla porównania – w roku 2013 było ich 31 na powierzchni 25 ha. Decydującą rolę w kształtowaniu się zagrożenia pożarowego odgrywały warunki meteorologiczne. Średnia powierzchnia lasu objęta pożarem wynosiła 0,5 ha. Głównymi przyczynami powstawania pożarów lasu, podobnie jak w latach minionych, były podpalenia. Corocznie na ochronę przeciwpożarową PGL LP wydaje ponad 80 mln zł.

Funkcje lasu. Natura 2000. Większość leśnych obszarów, które są objęte siecią Natura 2000, usytuowana jest na terenach zarządzanych przez PGL LP. Obejmuje ona największe kompleksy leśne, takie jak: Bory Tucholskie, Puszcza Augustowska, Puszcza Piska czy Puszcza Białowieska. Obszary ptasie znajdujące się na terenach zarządzanych przez PGL LP zajmują powierzchnię ponad 2,2 mln ha. Natomiast siedliskowe – ponad 1,6

mln ha. Oznacza to dla leśników duży udział w pracach nad ochroną siedlisk i populacji gatunków. Świadczy także o jakości prowadzenia od lat gospodarki leśnej w sposób zrównoważony i sprzyjający zachowaniu cennych ekosystemów leśnych oraz siedlisk gatunków.

Ochrona przyrody. PGL LP realizowało 3 projekty finansowane w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko. Dwa z nich przewidują zadania związane z retencjonowaniem wody, a trzeci związany był z rekultywacją terenów popoligonowych. Całkowity koszt realizacji tych projektów wynosi około 500 mln zł.

W 2014 r., zgodnie z zasadą umożliwiającą wydatkowanie funduszy unijnych z perspektywy na lata 2007-2013 do roku 2015, realizowano również projekty w ramach działania Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich 2007-2013 – Odtwarzanie potencjału produkcji leśnej zniszczonego przez katastrofy oraz wprowadzenie instrumentów zapobiegawczych, którego beneficjentem było PGL LP. Lasy Państwowe realizowały również inne projekty, korzystając ze środków Instrumentu Finansowego LIFE+ oraz Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Należały do nich m. in. „Ochrona różnorodności biologicznej na obszarach leśnych, w tym w ramach sieci Natura 2000 – promocja najlepszych praktyk”.

Gospodarka łowiecka. Listę zwierząt łownych stanowi 18 gatunków ssaków i 13 gatunków ptaków. Ze względu na ciągły wzrost szkód w płodach i uprawach rolnych oraz związany z tym wzrost odszkodowań spowodowany wzrostem liczebności zwierzyny, minister środowiska zobowiązał Polski Związek Łowiecki i PGL LP do zwiększenia planów odstrzału zwierzyny w łowieckim roku gospodarczym 2013/2014. Stan pogłowia w łowieckim roku gospodarczym 2013/2014 prezentuje się następująco: jeleń szlachetny – ok. 218 tys. sztuk, daniel – ok. 28 tys. szt., sarna – ok. 873 tys. szt., dzik – ok. 285 tys. szt., łoś – 16 tys. szt.

Wypłacone w łowieckim roku gospodarczym 2013/2014 odszkodowania za szkody łowieckie wyrządzone przez jelenia, daniela, sarnę i dzika wzrosły o prawie 10% do wielkości ok. 75 mln zł. Odszkodowania za szkody wyrządzone przez łosia, wypłacone ze środków Skarbu Państwa wyniosły w 2014 r. 1 mln zł.

W odniesieniu do zwierzyny drobnej nieznacznie spadła liczebność populacji lisa (o ok. 4% do wielkości 204 tys. sztuk) oraz zwiększyła się populacja zająca (o prawie 4% do ok. 675 tys. sztuk i systematycznie rośnie). W tym samy czasie liczebność bażanta spadła do ok. 481 tys. sztuk, zaś kuropatwy do ok. 282 tys. sztuk. W przypadku kuropatwy trend jest spadkowy, co jest spowodowane fragmentacją środowiska, presją człowieka, zabiegami agrotechnicznymi w rolnictwie, żerowaniem drapieżników (w tym ptaków drapieżnych), a także szkodami czynionymi w populacjach drobnych zwierząt przez przebywające w łowiskach zdziczałe psy i koty.

PZŁ i PGL LP monitorują poziom szkód łowieckich w uprawach i płodach rolnych oraz w drzewostanach. Właściwą reakcją na ich wzrost jest bieżąca korekta rocznych planów łowieckich w zakresie zwiększania pozyskania gatunków zwierzyny czyniącej największe szkody. Zadanie to jest głównym celem działania PZŁ i PGL LP w zakresie gospodarki łowieckiej w najbliższych latach.

Gospodarka leśna. Pozyskanie drewna. Pozyskanie drewna w lasach, które są zarządzane przez PGL LP jest prowadzone z zachowaniem równowagi w ekosystemach leśnych, w granicach zapewniających trwałość lasów i zwiększanie ich zasobów. W 2014 r. Lasy Państwowe pozyskały prawie 37 800 tys. m^3 ogółem surowca drzewnego, w tym 35 696 tys. m^3 grubizny drewna netto.

Głównym asortymentem decydującym o przychodach w Lasach Państwowych była grubizna iglasta (sprzedano prawie 27 mln m^3), a zwłaszcza papierówka (prawie 13 mln m^3) i drewno tartaczne (sprzedano ponad 12 mln m^3). Sprzedaż drewna w PGL LP stanowi główne źródło przychodów i umożliwia realizację przypisanych zadań wynikających z wielorakich funkcji lasów. Procentowy udział przychodów ze sprzedaży drewna w przychodach ogółem PGL LP kształtował się w ostatnich latach na poziomie powyżej 80%. W 2014 r. PGL LP uzyskało zysk netto w kwocie 421,7 mln zł.

Sprzedaż drewna. Sprzedaż drewna prowadzona była w oparciu o zarządzenia dyrektora generalnego w sprawie zasad sprzedaży drewna w PGL LP. W systemie sprzedaży

drewna istniała możliwość podpisania umów dwuletnich gwarantujących zakup drewna w następnym roku według ogólnie obowiązujących zasad w danym roku. Umowy wieloletnie, czyli potwierdzenie możliwości zakupu drewna w kolejnych latach, według jednolitego tekstu dla wszystkich, mogli zawierać przedsiębiorcy uczestniczący w procedurze sprzedaży ofertowej z uwzględnieniem wielkości zakupu drewna oraz w procedurze dla przedsiębiorców realizujących nowe inwestycje.

Realizacja Krajowego Programu Zwiększania Lesistości. W 2014 r., według danych Głównego Urzędu Statystycznego, zalesiono łącznie w lasach wszystkich form własności 3776 ha gruntów (spadek o 7% w stosunku do 2013 r.), w tym 686 ha gruntów stanowiących własność Skarbu Państwa (wzrost o 76%) oraz 3090 ha gruntów niestanowiących własności Skarbu Państwa (spadek o 16%).

W latach 2005-2014 praktycznie całość zalesień na gruntach niestanowiących własności Skarbu Państwa była realizowana przy wsparciu z rolniczych funduszy Unii Europejskiej i w oparciu o przepisy wykonawcze do dwóch ustaw: z dnia 28 listopada 2003 r. o wspieraniu rozwoju obszarów wiejskich ze środków pochodzących z Sekcji Gwarancji Europejskiego Funduszu Orientacji i Gwarancji Rolnej oraz z dnia 7 marca 2007 r. o wspieraniu rozwoju obszarów wiejskich z udziałem środków Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013.

W ostatnich latach obserwowano wyraźny spadek zainteresowania właścicieli gruntów prywatnych zalesieniami w ramach PROW 2007-2013. Przyczyniły się do tego przede wszystkim zmiany społeczno-gospodarcze występujące od przystąpienia Polski do UE. Spowodowały one wyraźny wzrost zainteresowania zakupem gruntów z przeznaczeniem na cele rolnicze, w wyniku czego ich średnia cena za 1 ha wzrosła kilkukrotnie. W rezultacie nastąpił znaczny spadek podaży gruntów do zalesienia, co wpływa na zmniejszenie się rocznie zalesianych powierzchni. Na podstawie danych o spadku powierzchni zalesień i ograniczeniach ogólnego rocznego przyrostu powierzchni leśnej można wysnuć wniosek, że kontynuacja przeklasyfikowania na leśne znacznych powierzchni gruntów będzie miała istotne znaczenie dla osiągnięcia lesistości na poziomie 30% do roku 2020, czyli realizacji ilościowego celu Krajowego Programu Zwiększania Lesistości.

Realizacja podstawowych celów polityki leśnej państwa. W 2014 r. w zakresie leśnej polityki międzynarodowej w dniach 10-12 kwietnia w Polsce gościła delegacja Urzędu Państwowej Administracji Leśnej Chińskiej Republiki Ludowej. Celem wizyty było podpisanie memorandum w sprawie porozumienia między Ministerstwem Środowiska Rzeczypospolitej Polskiej a Urzędem Państwowej Administracji Leśnej Chińskiej Republiki Ludowej, dotyczącego współpracy w dziedzinie leśnictwa.

Prawidłowo realizowano większość zadań wynikających z polityki leśnej państwa i ustawy o lasach oraz powszechną ochronę różnorodności biologicznej, przebudowę drzewostanów i edukację przyrodniczo-leśną. Dziękuję bardzo za cierpliwość.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

A ja dziękuję bardzo za bardzo obszerną informację. Otwieram dyskusję. Pan poseł Jerzy Gosiewski jako pierwszy zgłosił się do dyskusji. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Jerzy Gosiewski (PiS):

Szanowny panie przewodniczący, szanowny panie ministrze, szanowni państwo. Gospodarka leśna w Lasach Państwowych jest wykonywana bardzo dobrze. Informacja przygotowana zgodnie z prawdą. Wątpliwości budzi jedynie to, co Lasy Państwowe zobowiązane są czynić w ramach polityki leśnej państwa przyjętej w 1997 r. Na przykład na str. 4 tej Informacji czytamy o restytucji drzew i reintrodukcji zwierząt oraz programach ochrony in situ i ex situ roślin, w tym drzew, grzybów, owadów i zwierząt drobnych. Zastanawiam się – ponieważ jest to związane z kosztami – czy reintrodukcja zwierząt, specjalne programy przenoszenia grzybów lub drobnych zwierząt w określonych warunkach bytowania, ma w ogóle sens. W związku z tym prosiłbym i chciałbym, żeby w przyszłości przeanalizować tę sprawę. Bo przecież wydało się na to ileś tam pieniędzy (170 mln zł, 192 mln zł). W zdecydowanej większości obciąża to Lasy Państwowe, bo wynika

tak z różnych programów. Oczywiście pracownicy LP są zajęci, ale czy są tego wymierne efekty? Trzeba zastanowić się czy opłaca się to robić.

Chcę tu wspomnieć o programie ochrony in situ i ex situ grzyba pachnicy dębowej. Grzybnia wielokrotnie była przenoszona i po iluś latach tej grzybni nie ma. Kolejna rzecz – reintrodukcja rysia. Oczywiście udaje się. Wszystko wygląda pięknie do momentu kiedy wypuszczany jest do naturalnego środowiska – a o to głównie tu chodzi.

Dobrze byłoby również przeanalizować – oczywiście nie teraz, tylko w przyszłości – sprawy związane z retencją na terenach nizinnych. Otóż w części miejsc jest to dobrze robione, ale w części miejsc nie. Stąd uwaga, żeby się temu przyjrzeć.

Sugerowałbym też, aby zrobić coś z Krajowym Programem Lesistości. Już od 8-10 lat przedtem Agencja Własności Rolnej Skarbu Państwa, a teraz Agencja Nieruchomości Rolnych winna wszystkie grunty przeznaczone do zalesienia przekazywać Lasom Państwowym. Teraz sytuacja jest o tyle łatwiejsza, że przyjęliśmy ustawę o wstrzymaniu sprzedaży. Uważam, że powinno się tę sytuację wykorzystać i wystąpić do Agencji Nieruchomości Rolnych, aby wszystkie grunty, które kwalifikują się, przekazywała Lasom Państwowym. Bo Lasy Państwowe to dobro ogólnonarodowe wynikające z ustawy. Tak więc przekazanie takich gruntów dałoby gwarancję, iż te grunty pozostaną w rękach polskich. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z pań i panów posłów chciałby zabrać głos? Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Beata Mateusiak-Pielucha (PiS):

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo. Mam pytanie do pana ministra. Czy w ostatnich dwóch – trzech latach zwiększono pozyskiwanie drewna w Lasach Państwowych, czy też było ono na dotychczasowym średnim poziomie? Bo prasa lokalna w niektórych rejonach Polski donosiła, że Lasy Państwowe zwiększyły wyrąb w ostatnim czasie. I kolejne pytanie – co z tą kontrybucją, którą nałożono na Lasy Państwowe w ostatnich latach? Jak Lasy Państwowe sobie z tym radzą? Jak radzą sobie z programami, które muszą realizować, po odprowadzeniu tych niemałych pieniędzy do budżetu państwa?

I jeszcze jedna kwestia. Być może jest to wyjaśnione w Informacji, ale ja tego nie znalazłam. Otóż, co z bobrami? Ja jestem z terenu nadwarciańskiego. Bardzo pięknego. Rzeka jest nieuregulowana, prześliczna, ale bobry w ostatnich latach – skądinąd bardzo sympatyczne zwierzaki – powodują olbrzymie szkody w drzewostanie nad ciekami wodnymi. Myślę, że jest to problem nie tylko nadwarciański, ale również i innych rzek i cieków wodnych.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Skurkiewicz.

Poseł Wojciech Skurkiewicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Ja nie mam uwag merytorycznych do Informacji. Trudno też byłoby je mieć, kiedy w roku 2016 omawiamy dokument, który tyczy się roku 2014. Dlatego chciałbym wyrazić apel i prośbę do Ministerstwa Środowiska i do pana ministra, żebyśmy mogli nieco wcześniej rozpatrywać zagadnienia dotyczące stanu lasów, funkcjonowania Krajowego Programu Zwiększania Lesistości. Nie z perspektywy dwóch lat. Bo w tej chwili odnoszenie się do kwestii, które miały miejsce półtora roku temu czy dwa lata temu, jest przynajmniej niepoważne. I dlatego moja gorąca prośba, panie ministrze, abyśmy jeszcze raz w tym roku mogli pochylić się nad takim dokumentem, ale dotyczącym roku 2015. Bo te dane, które są zawarte w Informacji o stanie lasów, każdy z nas, kto interesuje się sprawami leśnictwa, już ponad rok temu wyciągnął z Rocznika Statystycznego, z informacji podawanych przez Główny Urząd Statystyczny, na które tu w większości państwo się powołujecie. To są informacje, które dla nas, osób związanych z Lasami czy też specjalizujących się w tym obszarze, naprawdę są już dobrze znane. Stąd gorąca prośba.

Ten ośmioletni okres rządów dyrektora Pigana, dyrektora Wasiaka, Platformy Obywatelskiej, minął. Myślę, że najwyższa pora pokazać nieco lepszą klasę i nową jakość. I przygotować tę dobrą zmianę. Stąd gorący mój apel, panie ministrze, abyśmy mogli jeszcze w roku 2016 pochylić się nad raportem za rok 2015, abyśmy potem mogli sukcesywnie – np. w perspektywie do zakończenia pierwszego półrocza – omawiać dokumenty dotyczące roku wcześniejszego. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dziękuję. Czy ktoś z pań i panów posłów chciałby jeszcze zabrać głos? Pan poseł Ajchler, proszę.

Poseł Zbigniew Ajchler (PO):

Panie ministrze, mam jedno bardzo ważne pytanie. Jaki był stan środków finansowych na koncie Lasów Państwowych, jako przedsiębiorstwa, w 2014 r.? A najlepiej byłoby jeszcze podać w 2016 r. To jedno pytanie.

Drugie pytanie uzupełniające. Czy Lasy Państwowe, jako przedsiębiorstwo państwowe, korzystają z takich instrumentów jak lokaty terminowe, czy inne formy, w przypadku gdy jest nadpłynność środków finansowych? Prosiłbym – bo jest to trudna odpowiedź w tej chwili – o odpowiedź na piśmie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dziękuję bardzo. Czy jeszcze są jakieś głosy? Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Jan Duda (PiS):

Panie ministrze, krótka uwaga i krótkie pytanie. Wśród zwierząt objętych programem ochrony jest zając i kuropatwa. Mniej więcej wiadomo, co dzieje się i z zającem i z kuropatwą. Jest też kwestia bobrów. Czy ministerstwo w najbliższym czasie planuje pochylenie się nad ustawą o ochronie przyrody? Zresztą ta sprawa wyszła jakby przy okazji zmiany ustawy o prawie łowieckim. Jest duży problem, jeśli chodzi o te zwierzęta chronione, a właściwie nadmiernie chronione, bo ich populacja bardzo wzrosła. Czy ministerstwo planuje w tym roku jakieś działania w tym zakresie? Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dziękuję. Pan poseł przewodniczący Bąk, proszę.

Poseł Dariusz Bąk (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Mam pytanie dotyczące małej retencji wodnej. To przedsięwzięcie jest realizowane w Lasach Państwowych od lat dziewięćdziesiątych. W Informacji podano, że w roku 2014 też było realizowane. Czy pan minister mógłby ten temat szerzej omówić? Jakie środki są przeznaczane na to przedsięwzięcie? Bo stosunki wodne w Polsce uległy zachwianiu, a Lasy Państwowe w tym zakresie robią naprawdę dobrą robotę.

Kolejna sprawa. Lasy Państwowe realizują również edukację przyrodniczo-leśną. Są specjalne obszary wydzielone do tego celu, są przygotowane odpowiednie obiekty. Prosiłbym o szersze omówienie tego tematu, bo jest on bardzo istotny w punktu widzenia społeczeństwa.

W Informacji podano, że doszło do zawarcia porozumienia z Chińską Republiką Ludową. Czy są już efekty tego porozumienia? Prosiłbym o informację.

Lasy Państwowe wspomagają także różne inne ważne podmioty, jak choćby parki narodowe. Wydaje się, że warto byłoby podkreślić, iż w tym obszarze działalności przyrodniczej Lasy Państwowe odgrywają bardzo istotną rolę. To tyle. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca Pasławska.

Poseł Urszula Pasławska (PSL):

Mam dwa pytania. Pierwsze pytanie dotyczy łosia. Nie sposób mówić o gospodarce leśnej nie zahaczając o zwierzynę tam żyjącą, a więc i łosia. W ustawie – Prawo łowieckie daliście państwo jakby przedsmak tego, że sprawa łosia będzie rozpatrywana w najbliższym czasie. Dlatego chciałabym dowiedzieć się jakie są plany ministerstwa w tym zakresie.

Jeśli chodzi o pytanie drugie, to dotyczy ono podatku od lasu, który został wprowadzony bodajże dwa lata temu. Pana środowisko zapowiadało, że ten podatek zniesie. Czy są już plany? To było bodajże 2% rocznie. Czy państwo planujecie to znieść, czy utrzymacie ten podatek wprowadzony 2 lata temu? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Dariusz Piontkowski.

Poseł Dariusz Piontkowski (PiS):

Mam pytanie do pana ministra o sposób rozdysponowania drewna pomiędzy przedsiębiorców. Od kilku lat Lasy Państwowe robią to poprzez aukcje. Przedsiębiorcy, zwłaszcza lokalni, skarżą się jednak, że powoduje to, iż w starciu z dużymi przedsiębiorstwami – często ponadnarodowymi – nie mają szansy na zakup drewna. Czy Lasy Państwowe mają zamiar zmienić cokolwiek w sposobie dystrybucji drewna? Rozumiem, że jest ustawa o zamówieniach publicznych, przejrzystość sposobu sprzedaży drewna, ale może warto też wziąć pod uwagę interes lokalnych przedsiębiorców? I może warto byłoby wydzielić jakąś pulę drewna, nie tylko i wyłącznie tej gorszej jakości (papierówek), ale także lepszego drewna, które mogłoby być wykorzystywane przez lokalne rzemiosło? Tak, aby lokalni przedsiębiorcy mieli szansę startować po to drewno z naszego kraju, a nie jakimiś dziwnymi kanałami sprowadzać drewno spoza granic Polski. Warto na to zwrócić uwagę.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dziękuję bardzo. Nie widzę więcej osób zgłaszających się do zabrania głosu. Panie ministrze, proszę uprzejmie o udzielenie odpowiedzi.

Podsekretarz stanu w MŚ Andrzej Konieczny:

Panie przewodniczący, na początku prosiłbym o pozwolenie, żeby w kwestiach ekonomiczno-gospodarczych odpowiadał pan dyrektor Janeczko, w kwestiach gospodarki leśnej pan naczelnik Rostek, a ja postaram się to podsumować i odpowiedzieć w zakresie obowiązków ministra środowiska i Ministerstwa Środowiska, już na zakończenie.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Bardzo proszę panie ministrze. Ważna jest sama informacja, a już kto ją przekaże, to wyłącznie od pana zależy.

Podsekretarz stanu w MŚ Andrzej Konieczny:

Dziękuję, panie przewodniczący. Proszę zatem pana dyrektora Krzysztofa Janeczko o udzielenie odpowiedzi.

Zastępca dyrektora generalnego Państwowego Gospodarstwa Leśnego – Lasy Państwowe Krzysztof Janeczko:

Szanowny panie przewodniczący, szanowny panie ministrze, szanowni państwo. Odpowiem na pytanie dotyczące rozmiaru pozyskania oraz kontrybucji – jak określiła to pani poseł – która została przekazana do budżetu w związku z nowelizacją ustawy o lasach ze stycznia 2014 r.

W ostatnich mniej więcej dwudziestu latach rozmiar pozyskania stale rośnie. W skali roku ten wzrost wynosi około 1 mln m^3 surowca drzewnego. Jest to efekt ewidentnie rosnącego potencjału w tym zakresie. Otóż, po II wojnie światowej lesistość w obecnych granicach administracyjnych naszego kraju wynosiła niecałe 21%. Obecnie ta lesistość to 29,4%. Wzrosła również zasobność drewna na pniu. Tuż po II wojnie światowej wynosiła około 900 mln m^3, w chwili obecnej jest to – w obrębie zarządów tylko i wyłącznie Lasów Państwowych – 1900 mln m^3. Pokazuje to jak rośnie potencjał w zakresie rozmiaru pozyskania. I ten potencjał jest wykorzystywany. W 2014 r. rozmiar pozyskania wyniósł ogółem 37 652 tys. m^3. W roku 2015 ten rozmiar zamknął się wartością 38 400 tys. m^3. Na rok bieżący planowane jest pozyskanie w wysokości 39 mln m^3 surowca drzewnego. To jest wykorzystanie z jednej strony potencjału, ale z drugiej strony konieczność zachowania właściwej struktury drzewostanów (wiekowej i przestrzennej) powoduje, że pozyskanie musi być realizowane, jeżeli chcemy zachować zasadę trwałego gospodarowania zasobami leśnymi.

Oczywiście przekłada się to również na rozwój przemysłu drzewnego. Staramy się udostępniać systematycznie coraz większe ilości surowca drzewnego, co powoduje olbrzymią wartość dodaną w postaci miejsc pracy w przemyśle drzewnym, w postaci wzrostu produktu krajowego brutto (jt. ok. 3%), w postaci eksportu produktów z drewna (ok. 10% wartości ogółem). Jest to niewątpliwie zjawisko, które korzystnie oddziałuje także na cały sektor leśno-drzewny.

Chciałbym też zaznaczyć, że Lasy Państwowe realizują pozyskanie na podstawie planów urządzania lasu. W obecnej strukturze administracyjnej wyodrębnia się 430 nadleśnictw. Każde nadleśnictwo ma sporządzany plan urządzania lasu, który jest zatwierdzany przez ministra środowiska. Ten rozmiar pozyskania, który jest rokrocznie realizowany i który, jak wskazałem, w ostatnich latach rośnie, jest efektem wykonania planów urządzania lasu, które zatwierdzane są przez ministra środowiska.

Jeżeli chodzi o wpłatę do budżetu w wysokości 1600 mln zł w dwóch kolejnych latach (w 2014 r. 800 mln zł i w 2015 r. 800 mln zł), to całość wpłaty została zrealizowana. Ustawodawca określił, że źródłem tej wpłaty ma być kapitał zasobów Lasów Państwowych, tj. skumulowany wynik finansowy za lata ubiegłe. Obszar, gdzie ta wpłata znalazła swoje odzwierciedlenie, to rozmiar inwestycji realizowanych przez Lasy Państwowe. Widać to najwyraźniej na przykładzie planu na rok 2014. W Lasach Państwowych planowanie finansowo-gospodarcze jest dwuetapowe. W roku poprzedzającym sporządzany jest na rok kolejny tzw. plan prowizorium. I ten plan prowizorium na rok 2014 zakładał inwestycje na poziomie ponad 1 mld zł. Po nowelizacji ustawy o lasach ten rozmiar inwestycji został ograniczony o około 300 mln zł w ujęciu wartościowym. Ostatecznie zrealizowane zostały inwestycje rzędu 700 mln zł. Ta tendencja utrzymuje się w kolejnych latach. W 2015 r. były to inwestycje na poziomie niecałych 700 mln zł i również na podobnym poziomie planowane są inwestycje na rok 2016.

Jeżeli chodzi o stan środków finansowych – również mogę udzielić odpowiedzi. W momencie, kiedy rozpoczynała się wpłata do budżetu, czyli z końcem 2013 r., stan środków finansowych na rachunkach wszystkich jednostek organizacyjnych Lasów Państwowych, tj. 430 nadleśnictw, 17 biur regionalnych dyrekcji i Dyrekcji Generalnej Lasów Państwowych, łącznie ze stanem środków funduszu leśnego wynosił 2875 mln zł. Z końcem grudnia 2014 r., czyli po realizacji pierwszej raty, ten stan środków wynosił 2744 mln zł. Natomiast z końcem roku 2015 stan środków wyniósł 2468 mln zł. I ten stan utrzymuje się również z końcem maja 2016 r., czyli jest to aktualny stan środków finansowych.

Lasy Państwowe oczywiście przechowują swoje środki pieniężne na rachunkach bankowych, na rachunkach bieżących i wówczas, jeśli jest to uzasadnione, lokują środki na lokaty. Z reguły 3-miesięczne, rzadko zdarzają się lokaty dłuższe. Możliwość lokowania środków pieniężnych jest ograniczona. Ustawa wskazuje tylko jedną dodatkową możliwość lokowania tych środków, tj. angażowanie środków Lasów Państwowych w akcje spółek oraz udziały w spółkach. W tych latach, o których rozmawiamy (2014 – 2015 i w roku obecnym) nie były nabywane akcje ani udziały w spółkach przez Dyrektora Generalnego Lasów Państwowych.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dziękuję bardzo. Proszę następne osoby o udzielenie odpowiedzi.

Naczelnik Wydziału Gospodarki Leśnej w DGLP Krzysztof Rostek:

Dzień dobry państwu. Jestem naczelnikiem Wydziału Gospodarki Leśnej w Dyrekcji Generalnej Lasów Państwowych i chciałbym odnieść się do kwestii czysto merytorycznych podnoszonych przez państwa. Zacznę może od pytania pana posła Gosiewskiego, dotyczącego programów restytucji i sensu ich kontynuacji.

Panie pośle, te programy dla zwierząt, są robione w bardzo niewielkim zakresie i zwykle ich rozmiar obejmuje jedno lub dwa nadleśnictwa. Nie są to programy polegające na tym, że wpuszczamy osobniki. Na przykład program reintrodukcji gniewosza plamistego na terenie Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Krośnie, polega na tym, że stwarzane są miejsca dla rozrodu tego gatunku. Po prostu układane są kupy kamieni,

gdzie on znajduje dobre miejsce z bardzo dobrym skutkiem. I nie są to programy bardzo kosztowne.

Natomiast jeśli chodzi o programy reintrodukcyjne robione przez Lasy Państwowe na dużą skalę, to na dobrą sprawę są to trzy programy. Jeden to program ochrony cisa. Ten program powinien być doceniony, bo po 10 latach konsekwentnej realizacji cis w Polsce spod ochrony ścisłej przeszedł do ochrony częściowej. Robimy to na obszarze całego zasięgu cisa. Koszt też nie jest wielki, bo to są pieniądze rzędu 2-3 mln zł. A efekt tego programu już widać.

Następny duży program reintrodukcyjny, to program restytucji jodły w Sudetach Zachodnich. Nie wiem czy państwo pamiętacie, ale pewnie tak, co działo się w Górach Izerskich na początku lat dziewięćdziesiątych, kiedy cieszyliśmy się, że rośnie tam trawa, a później jarzębina. Las przyszedł później. Ustąpiły też zanieczyszczenia przemysłowe. Niestety, wprowadzana tam jodła, która jest bardzo wrażliwa na zanieczyszczenia przemysłowe, nie była miejscowego pochodzenia. Udało nam się znaleźć dosłownie kilkadziesiąt czy kilkaset jodeł miejscowych i w tej chwili jodła miejscowa jest tam przywracana.

Kolejny duży program to program zachowania leśnych zasobów genowych. Nie wiem czy państwo wiecie o leśnym banku genów w Kostrzycach. Jest to jedyny w Europie bank genów, gdzie są zgromadzone zasoby wszystkich najcenniejszych populacji drzew rosnących w Polsce, ale nie tylko. W tej chwili bank przechowuje również rośliny zielne znajdujące się na czerwonej liście roślin. Tak więc myślę, że warto to robić.

Natomiast któryś z panów posłów dopytywał jeszcze o zająca i kuropatwę. Niestety, zając i kuropatwa nie mają się zbyt dobrze. Te programy reintrodukcyjne są robione, ale przyznaję, że efekt tego nie jest imponujący. Jeżeli chodzi o zająca, to rzeczywiście sytuacja troszkę się poprawiła, natomiast z kuropatwą mamy w dalszym ciągu problem.

Jeżeli chodzi o programy retencyjne, to rok 2014 był ostatnim rokiem realizacji naszych dwóch programów, czyli programu małej retencji nizinnej i programu małej retencji górskiej. W wyniku tych programów udało nam się w ciągu sześciu lat wybudować zbiorniki retencyjne niewielkie (bo są rzędu kilku, maksymalnie kilkunastu tysięcy metrów sześciennych), ale również bardzo dużo zastawek, bardzo dużo remontów rowów melioracyjnych. Nastąpiło odtworzenie sieci rowów melioracyjnych. I, jak mówiłem, w wyniku tych programów efekt może nie jest imponujący, jeżeli chodzi o ilość zretencjonowanej wody (bo to jest raptem 35 mln m^3) ale w skali środowiska leśnego, w skali oddziaływania na przyrodę, takie zbiorniki są naprawdę bardzo cenne. W tym roku zaczynamy drugi etap realizacji tych dwóch programów. Również ze środków Unii Europejskiej będziemy te programy kontynuować.

Pytaliście państwo o Krajowy Program Zwiększania Lesistości. Proszę państwa, no nie ma gruntów. Agencja Nieruchomości Rolnych od roku 2012 nie przekazała Lasom Państwowym ani hektara. Do tej pory nadrabialiśmy to zalesieniami w lasach niestanowiących własności Skarbu Państwa. W roku 2014 były to 3 tys. ha. W tym roku zrobiliśmy plany zalesienia na 1200 ha. I prawdopodobnie z roku na rok sytuacja będzie się powtarzała. Jest jednak inna droga, o której pan minister wspomniał jakby między wierszami, a mianowicie zrobienie porządku w ewidencji gruntów. W tamtym roku Biuro Urządzania Lasu i Geodezji Leśnej wspólnie z Głównym Instytutem Kartografii zrobiło próbną ewidencję tego, co w rzeczywistości jest lasem, a w ewidencji gruntów nie jest lasem. I, proszę państwa, okazało się, że jest to rząd wielkości 900 tys. ha. W związku z tym lesistość rzędu 30% mamy już dawno osiągniętą. Tylko jest to kwestia, żeby zrobić porządek w ewidencji gruntów i bez większych wysiłków Krajowy Program Zwiększania Lesistości będzie zrealizowany.

Było również pytanie o edukację społeczeństwa. Rzeczywiście od wielu lat zajmujemy się edukacją. W roku 2014 nasze ośrodki edukacyjne odwiedziło ponad 3 miliony osób. Przede wszystkim są to uczniowie szkół, którzy przychodzą na różnego rodzaju lekcje terenowe, lekcje w izbach edukacji, spotkania z leśnikami w szkołach, poza szkołą. Robimy różnego rodzaju konkursy. Jednak nasza edukacja głównie odbywa się w tzw. leśnych kompleksach promocyjnych. Na terenie Lasów Państwowych mamy w tej chwili 25 takich leśnych kompleksów promocyjnych, W każdej regionalnej dyrekcji jest taki kompleks. Grupuje on 3-4 nadleśnictwa, gdzie w sposób intensywny prowadzimy edu-

kację leśną społeczeństwa. Poza tym realizujemy tam różne inne zadania, jak choćby różnego rodzaju badania naukowe, eksperymenty itp. No i chyba to już wszystko, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MŚ Andrzej Konieczny:

Pan poseł Skurkiewicz apelował do Ministerstwa Środowiska, żeby wcześniej rozpatrywać raport z informacją o stanie lasów. W tym roku będziemy się starali, żeby miało to miejsce w październiku lub listopadzie, ponieważ bazujemy na danych GUS. W aktualnym Roczniku Statystycznym GUS, który jest zatytułowany „2015", są dane na koniec roku 2014. Poza tym, kiedy już jest przygotowany projekt raportu, dość długo trwa okres uzgodnień (2-3 miesiące). Najpierw są to uzgodnienia wewnętrzne, potem uzgodnienia międzyresortowe, a w końcu na Komitecie Rady Ministrów i w samej Radzie Ministrów. Aktualnie (bo dzisiaj) wysłaliśmy część zapotrzebowań na dane do Agencji Nieruchomości Rolnych, do Głównego Urzędu Statystycznego, do Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska oraz do Dyrekcji Generalnej Lasów Państwowych. Raport, zgodnie z art. 52 ust. 2, jest dokumentem rządowym, który Rada Ministrów przedkłada Sejmowi. W związku z tym podlega szerokim uzgodnieniom, a to wszystko jest dosyć czasochłonne.

Pan poseł Dariusz Bąk zadał pytanie na temat porozumienia zawartego z Chińską Republiką Ludową. To porozumienie zostało zawarte w 2014 r. Obejmuje współpracę w zakresie wymiany doświadczeń na temat wdrażania zrównoważonej gospodarki leśnej, ochrony lasu, współpracy naukowej i nowej technologii w leśnictwie. Minęły dwa lata od podpisania tego memorandum – wówczas ta wizyta wiązała się praktycznie z wizytą państw bałkańskich poprzez Polskę do państw nadbałtyckich, bo delegacja chińska odbyła taką turę rozmów – i w tym czasie w Chińskiej Republice Ludowej doszło do wielu zmian personalnych. Chodzi o osoby, które brały udział przy podpisywaniu tegoż memorandum. Przed kilkoma tygodniami pan minister Andrzej Szweda-Lewandowski był na spotkaniu w Słowenii, gdzie niestety nie rozpoznał osób, które były wówczas, bo jest już zupełnie nowa kadra. Rozmowy zostały ponowione na temat uruchomienia realizacji tego porozumienia. Natomiast jest duże zainteresowanie państw z Europy Środkowowschodniej. Tak więc jest to przed nami.

Pani poseł pytała o sprawę łosia i sprawę podatku od lasu. Jak sądzę ma pani na myśli podatek w wysokości 2% od wartości sprzedanego drewna. Jest to pozycja po stronie przychodów budżetu państwa. Tak jest i tak będzie.

Sprawa łosia jest bardzo kontrowersyjna i dosyć dotkliwa. Uzyskałem dane, których nie mam w tej chwili przy sobie, ale pamiętam. Otóż, w ciągu ostatnich pięciu lat było 106 tys. wypadków i kolizji. To są dane uzyskane z centralnej ewidencji wypadków i kolizji Komendy Głównej Policji, z czego wypadków śmiertelnych było 56. Dodam, że ewidencja prowadzona jest w ten sposób, że Policja nie rozróżnia gatunków, tylko opisuje jako zderzenie z dużym zwierzęciem. Natomiast lokalnie w takich województwach jak warmińsko-mazurskie, podlaskie, częściowo mazowieckie i lubelskie, to jest dosyć duże wyzwanie, bo są powiaty, gdzie są dosyć dotkliwe szkody ze strony łosia, zarówno w lasach jak i na gruntach rolnych. Do tego dochodzą jeszcze kolizje i wypadki na terenie migracji. Bo wiadomo, że na jesień i zimę łoś wędruje w tereny bardziej suche, gdzie ma żer pędowy (głównie są to bory sosnowe), natomiast na wiosnę i lato wraca na bagna, gdzie ma swój biotop. W związku z tym ta sprawa będzie musiała podlegać dyskusji i będzie to sprawa otwarta. I to chyba wszystko. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dziękuję bardzo. Zgłaszali się posłowie. Jako pierwszy pan poseł Ajchler, później pan Skurkiewicz, Duda i Piontkowski.

Poseł Zbigniew Ajchler (PO):

Panie ministrze, mam dwa pytania, w tym jedno uzupełniające. Czy stan środków jest integralną częścią informacyjną i czy w skład tych środków wchodzą również lokaty kapitałowe czy czasowe – jak pan powiedział – czy też są to dwie odrębne informacje? To jedna sprawa.

Druga sprawa. Chciałbym dowiedzieć się, jeśli chodzi o stan i poziom zająca w naszych lasach, bo uszło to mojej uwadze. Otóż, nie wiem czy państwo wiecie, że samorząd wiel-

kopolski – tak, tak łącznie ze mną – był inicjatorem pierwszego w Polsce programu introdukcji zająca. Jest mi to temat miły i znany. Dlatego chciałbym dowiedzieć się czy tego typu zastosowania, które my Wielkopolanie wdrożyliśmy, zostały wykorzystane przez ministerstwo. Czy jest panu wiadomy poziom i metodologia jego zastosowania? Chciałbym dowiedzieć się czy ten program miał odzwierciedlenie i zastosowanie w innych regionach? Oczywiście tam, gdzie występowała taka potrzeba. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Skurkiewicz.

Poseł Wojciech Skurkiewicz (PiS):

Dziękuję bardzo panie przewodniczący. Panie ministrze, szanowni państwo. Dziękuję za deklarację, którą złożył pan minister, odnośnie kolejnych raportów o stanie lasów. Chciałbym jeszcze zwrócić uwagę na jedną kwestię w obliczu tego co powiedział pan naczelnik odnośnie Krajowego Programu Zwiększania Lesistości. Ten program obowiązuje do roku 2020 i jego aktualizacja miała miejsce bodajże w 2003. Dlatego gorąco bym prosił, żeby państwo dokonali takiej swoistej aktualizacji tego programu. Chociażby z tego powodu, o którym przed chwilą mówił pan naczelnik. Bo w roku 2020 czy po roku 2020 to nie cały okres obowiązywania programu będzie rozliczany, tylko, jak znam życie, rozliczany będzie ostatni okres rządów Prawa i Sprawiedliwości. Dlatego liczę, że państwo dokonają takiej swoistej weryfikacji, aktualizacji programu.

A jeśli chodzi o sprawę konkretną, to na str. 12 tegoż dokumentu jest interesujący zapis, który wydawało mi się, że każdy urzędnik czy Departamentu Leśnictwa, czy Dyrekcji Generalnej Lasów Państwowych jest w stanie przygotować, ot tak, mając dane dotyczące realizacji KPZL, pozyskania gruntów, zalesiania itd. Otóż, w Informacji jest następujący akapit: „W 2014 r. na zlecenie Ministra Środowiska Instytut Badawczy Leśnictwa (zwany dalej IBL) wykonał ekspertyzę, która miała za zadanie aktualizację pierwotnych założeń KPZL na podstawie występującego w ostatnich latach trendu rocznych powierzchni zalesień oraz przy uwzględnieniu wymienionych wyżej ograniczeń.”. Chciałbym się dowiedzieć – bo dalej czytamy, że oszacowano, iż w okresie 2001-2020 można spodziewać się zalesienia, które będą na blisko 184 tys. ha gruntów, co stanowi 27% założeń określonych w aktualizacji programu z 2003 r. – jaki był koszt przygotowania tej ekspertyzy przez IBL? Jak rozumiem było to zlecenie ministerialne, więc bardzo proszę o informację na piśmie: kto podejmował w tej sprawie decyzję, jaki był koszt, jakie były efekty tej ekspertyzy, którą przygotował Instytut Badawczy Leśnictwa. A jeżeli nie jest to dokument utajniony, to bardzo prosiłbym, aby przy tej odpowiedzi dołączyć tę ekspertyzę. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Duda.

Poseł Jan Duda (PiS):

Panie przewodniczący, ja pytałem nie o to, jak jest z zającem czy kuropatwą, bo to wiemy. Pytałem o zupełnie coś innego – czy w ramach tej introdukcji pracuje się nad ustawą o ochronie przyrody? Czyli nad ewentualnymi przyczynami tego, że nam się ta reintrodukcja nie udaje. To jedna sprawa. I druga sprawa – zwierzęta chronione (bobry, wilki). Czy w tym temacie coś robimy? Ja mieszkam pod Nowym Sączem, gdzie bobry podchodzą pod miasto. I to tak 1 km – 2 km od rynku. I tu nie chodzi tylko o drzewa. Chodzi o to, że potoki są przegradzane tamami, tereny są zalewane wodą. Tu bardziej o to chodzi. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dziękuję Bardzo. Pan poseł Piontkowski.

Poseł Dariusz Piontkowski (PiS):

Ja nie uzyskałem odpowiedzi na swoje pytanie.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dobrze. Teraz pan poseł Głuchowski.

Poseł Krzysztof Głuchowski (PiS):

Dziękuję panie przewodniczący. Panie ministrze – krótko. Zjawisko kradzieży i kłusownictwa: czy występuje, w jakiej skali, jakie są stosowane środki zaradcze, jakie tendencje? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, proszę.

Podsekretarz stanu w MŚ Andrzej Konieczny:

Najpierw, jeśli można, oddam głos panu dyrektorowi.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Proszę bardzo.

Zastępca dyrektora generalnego DGLP Krzysztof Janeczko:

Panie przewodniczący, szanowni państwo. Jeżeli chodzi o sprzedaż drewna, to jest ona realizowana przez Lasy Państwowe w kilku trybach. Podstawowe są dwa tryby. Pierwszy to portal leśno-drzewny, gdzie drewno mogą kupować przedsiębiorstwa, która mają tzw. historię sprzedaży, czyli które w przeszłości kupowały drewno do Lasów Państwowych. W tym trybie sprzedawanych jest około 70% puli drewna przeznaczonego dla przedsiębiorców. Jest też drugi tryb – aukcje systemowe, gdzie dostęp mają wszystkie przedsiębiorstwa, które zainteresowane są zakupem drewna, również takie, które do tej pory takich zakupów w Lasach Państwowych nie czyniły. Są też tryby uzupełniające, takie jak drewno, gdzie pojawiają się masy drewna np. posuszowego, które nie było ujęte w planie, a które pojawia się w skutek zjawisk klęskowych w trakcie roku. Są również submisje drewna cennego oraz sprzedaż detaliczna, tj. sprzedaż dla klientów indywidualnych.

Nie może być tutaj podziału na klientów (przedsiębiorców krajowych i przedsiębiorców zagranicznych) z oczywistych względów. Te zasady sprzedaży drewna są pod stałym nadzorem Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumenta. Natomiast trwają prace nad zasadami sprzedaży drewna na rok 2017. Będą pewne modyfikacje, ale są one w trakcie realizacji, więc myślę, że za 2-3 tygodnie powinien się pojawić pierwszy projekt tych zasad.

Jeżeli dobrze pamiętam – nie mam w tej chwili precyzyjnych danych, ale jeśli będzie taka wola pana posła, to oczywiście dostarczymy informację na piśmie – sprzedaż drewna czy też zakup realizowany przez podmioty zagraniczne, to jest około 4% puli drewna w całości. Czyli z tych 38-39 mln m^3 około 4% kupują podmioty zagraniczne. Z drugiej strony nasze przedsiębiorstwa drzewne importują mniej więcej w podobnej ilości drewno z zagranicy, szczególnie ze wschodu: z Białorusi oraz z Ukrainy.

Rozważaliśmy możliwość wydzielenia pewnej specyficznej puli drewna w przyszłości. W tej chwili trwają prace nad ustawą o OZE. Pojawiło się w nim pojęcie „drewno energetyczne”. Jeżeli to pojęcie zostanie w tej ustawie utrzymane, to rozważamy możliwość wydzielenia specjalnej puli drewna dla samorządów. Samorządy realizują projekty samowystarczalności energetycznej. Z tego co wiemy zamierzają budować małe spalarnie przeznaczone na spalanie biomasy leśnej, w tym także biomasy drzewnej. Jeżeli takie rozwiązania będą przyjęte i takie projekty będą realizowane, to zakładamy możliwość wydzielania specjalnej puli drewna energetycznego właśnie dla jednostek samorządu terytorialnego. Wydaje się, że nie będzie to pomoc publiczna, więc nie będzie to wymagało notyfikacji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dziękuję bardzo. Jeszcze pan poseł Ruszczyk się zgłosił.

Poseł Leszek Ruszczyk (PO):

Skoro jesteśmy przy planach, panie przewodniczący, panie ministrze, to czy planujecie zwiększenie przychodów z dyscyplin, w których do tej pory nie było przychodów? Mam na myśli kopaliny, turystykę, bądź może jeszcze jakieś inne państwa pomysły?

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dziękuję. Rozumiem, że to już ostatnie pytanie. Panie ministrze?

Naczelnik wydziału w DGLP Krzysztof Rostek:

Chciałbym jeszcze odnieść się do pytania pana posła Skurkiewicza. Panie pośle, aktualizacja Krajowego Programu Zwiększania Lesistości miała miejsce roku 2014. Właśnie ta ekspertyza, o którą pan pytał, to nic innego jak to, że Zakład Zarządzania Zasobami Leśnymi Instytutu Badawczego Leśnictwa na zlecenie ministra środowiska, ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, dokonał aktualizacji KPZL-2014. O ile dobrze pamiętam, to ta praca jest dostępna na stronie internetowej ministra środowiska i można się z nią zapoznać.

Natomiast jeśli chodzi o wykonanie Krajowego Programu Zwiększania Lesistości, to proszę się nie obawiać. Takie dane są rok do roku – pan minister ma zresztą tu piękny wykres, który pokazuje jak to było w poszczególnych latach. Widać wyraźnie, że w roku 2004 nastąpiło załamanie, czyli już po naszym wejściu do Unii, później był delikatny podskok w lasach niestanowiących własności Skarbu Państwa, który wynikał z tego, że zostały uruchomione środki PROW, a później (od roku 2007) już tylko jedziemy spokojnie w dół.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dziękuję bardzo. Panie ministrze?

Podsekretarz stanu w MŚ Andrzej Konieczny:

Dziękuję, panie przewodniczący. Przepraszam, ale z powodu trudności z odczytaniem notatek pewne pytania nam umknęły. Pan poseł Ajchler mówił o programie odbudowy populacji zająca. My nie znamy tego programu, więc gdyby była taka możliwość, to prosilibyśmy o przesłanie przynajmniej zarysu tego programu do nas, do Zespołu Łowiectwa w Ministerstwie Środowiska. Powszechnie wiadomo, ale potwierdzam, że z populacją zająca jest dosyć ciężko. Taki piękny gatunek, ale zmieniła się przede wszystkim struktura upraw, a przede wszystkim zmieniła się polityka agrarna. Dawniej te piękne rodzinne gospodarstwa rolne, które pielęgnowały bioróżnorodność i dzięki temu, że było tyle miedzy, były skraje różnych biocenoz, ten zając i w ogóle zwierzyna drobna lepiej się rozwijała. Oczywiście nie wspomnę o tym, jak bardzo zmieniła się kultura rolna, co też ma wpływ na populację zająca.

Pan poseł Jan Duda pytał o sprawę bobrów. Pewnie moja odpowiedź nie będzie zadawalająca. Jednak cały czas prowadzone są odstrzały tego gatunku. Proszę państwa, literatura podaje, że po II wojnie światowej rodzima populacja bobra przetrwała przy takiej małej rzeczce Marycha. Ta rzeczka płynie na Pojezierzu Sejneńskim. Literatura podaje, że tam przetrwała kolonia bobra. Cała literatura, która dotyczyła tego gatunku, w tamtych czasach i kilkadziesiąt lat po wojnie opisywała, że jest to gatunek płochliwy, unikający kontaktów z ludźmi, szukający ustronnych miejsc. Jednym słowem – zobaczyć bobra, to było wielkie wydarzenie. I co się stało? Gatunek się synantropizuje. Obserwowałem na tamtym terenie, że bardzo często wystarczy, że jest ciek wodny i zadrzewienia za płotem jakiegoś gospodarstwa i już są bobry. Bo bóbr ma dwie metody życia. Jedna – buduje sobie żeremie i tam żyje, a druga – kopie nory. Tak więc, tam gdzie jest jakaś woda (wystarczy rów) i zadrzewione gospodarstwo, tam też można spotkać bobra i obserwować, jak rośnie jego populacja. Podobnie jest i z innymi gatunkami, które z gatunku płochliwego stały się nadreprezentatywne i bardzo liczne. W związku z tym regionalne dyrekcje ochrony środowiska, zgodnie z ustawą o ochronie przyrody, mają prawo wydawać decyzje na odstrzał tego gatunku. Aczkolwiek powiem tak, iż jest to gatunek, na którym bardzo trudno wykonać odstrzał i realizacja jest na poziomie kilku, kilkunastu procent każdorazowej decyzji. Sprawą populacji bobrów zajmiemy się, bo jesteśmy zmuszeni do tego. Jestem po rozmowie z Głównym Konserwatorem Przyrody, panem ministrem Lewandowskim, i ten temat – podobnie jak temat populacji łosia – będzie przedmiotem rozważań.

Było jeszcze pytanie dotyczące kradzieży drewna i kłusownictwa. W 2014 r. było 5157 przypadków kradzieży drewna, a czego wykrywalność sprawcy wynosiła prawie 39%. Dotyczyło to prawie 16 tys. m^3 drewna. Tak wyglądała sprawa kradzieży.

Pan poseł Ruszczyk, jak dobrze zrozumiałem, zapytał o zwiększenie przychodów z kopalin i z turystyki. W tej chwili prawo górnicze i geologiczne jest tak skonstruowane,

że Lasy Państwowe nie mogą prowadzić kopalń, nie mogą prowadzić wydobycia, nie mogą również prowadzić badań złóż. Po prostu Lasy Państwowe są z tego wyłączone.

Jeżeli chodzi o turystykę, to jak państwo doskonale wiedzą w Polsce obowiązuje trwale zrównoważone wielofunkcyjne leśnictwo. I jedną z funkcji leśnictwa i gospodarki leśnej jest turystyka. Lasy z mocy ustawy są – poza wyjątkami wymienionymi enumeratywnie w ustawie – powszechnie dostępne dla ludności. I z tego tytułu nie zamierzamy, jako Lasy Państwowe, pobierać opłat ani próbować zwiększać dochodów z tego tytułu.

Jeśli chodzi o kłusownictwo na terenie Lasów Państwowych było 287 przypadków. Wykrywalność sprawcy – 34%. Dziękuję bardzo panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dziękuję bardzo. Rozumiem, że panowie chcą jeszcze o coś dopytać, ale potraktujmy to jako ostatnią wypowiedź.

Poseł Wojciech Skurkiewicz (PiS):

Chciałem podziękować.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Acha, rozumiem. Pan poseł Skurkiewicz – bardzo proszę podziękować.

Poseł Wojciech Skurkiewicz (PiS):

Dziękuję za te wyjaśnienia panie naczelniku, ale akurat tego, że Krajowy Program Zwiększania Lesistości został zaktualizowany, nie można odczytać z tego dokumentu. Na str. 12, do której się odwołuję, jest odniesienie do aktualizacji z 2003 r. Zatem dobrze byłoby, żeby w takim dokumencie zawarty był zapis, iż w oparciu o analizę, którą wykonał Instytut Badawczy Leśnictwa, Ministerstwo Środowiska zaktualizowało Krajowy Program Zwiększania Lesistości. Tego zapisu akurat tutaj brakuje. A myślę, że powinien się znaleźć.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Ajchler, a potem jeszcze pan poseł Bąk.

Poseł Zbigniew Ajchler (PO):

Panie ministrze, z ogromną satysfakcją muszę powiedzieć, że deklaruję przesłanie pełnych dokumentów, w jaki sposób zrobiliśmy to w Wielkopolsce – mówię o reintrodukcji zająca. Dodam, że jestem współtwórcą tego programu. Tak, tak – łatwo nie było. A to rzeczywiście jest piękny widok, bo nawet w Puszczy Nadnoteckiej, czyli najbardziej zwartym obszarze leśnym w Europie, mamy zająca. Są wilki i zające. Mówię to po to, że jako poseł opozycji konstruktywnej wypełnię pierwszy krok i powiem, że razem możemy wiele zrobić. To jest taki przykład.

Natomiast nie uzyskałem jeszcze odpowiedzi na temat rozdziału pieniędzy i lokat. Czy to jest kwestia osobna, czy nie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Ta informacja była udzielona, więc jeśli pan dyrektor jest łaskaw, to ją powtórzy, by pan poseł usłyszał.

Zastępca dyrektora generalnego DGLP Krzysztof Janeczko:

Oczywiście. Panie pośle, kwoty, które podawałem, obejmują łącznie stan środków na rachunkach bieżących oraz na lokatach. Na wszystkich lokatach i wszystkich rachunkach Lasów Państwowych.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Rozumiem, że to nie jest żadna tajna wiedza i jeżeli pan poseł dopytuje, to proszę zadośćuczynić panu posłowi, żeby miał pełną wiedzę.

Jeżeli nie ma już chętnych do zabrania głosu czy zadania pytań i jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, to uznam, iż informacja przedłożona przez ministra środowiska w Krajowego Programu Zwiększania Lesistości w 2014 r. Wysoka Komisja przyjjmuje. Nie ma głosu sprzeciwu, zatem rozumiem, że Komisja przyjęła informację.

Musimy jeszcze wybrać sprawozdawcę. Proponuję, żeby to był pan poseł Jerzy Gosiewski, leśnik, więc na pewno się zgodzi.

Poseł Jerzy Gosiewski (PiS):

Dobrze. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dziękuję. Czy są inne propozycje? Nie ma. Rozumiem, że wybraliśmy sprawozdawcę w osobie pana posła Jerzego Gosiewskiego.

Przystępujemy do realizacji punktu drugiego, czyli spraw bieżących. Mam jedną sprawę bieżącą zgłoszoną przez pana posła Gosiewskiego. Dotyczy ona powołania – wzorem poprzedniej kadencji – stałej podkomisji, która zajmowałaby się monitoringiem spraw związanych z gospodarką odpadami. Oczywiście do tego typu czynności potrzebna jest zgoda marszałka Sejmu, ale jeżeli Wysoka Komisja podzieli pogląd pana posła Gosiewskiego, to wystąpię do marszałka Sejmu o wyrażenie zgody na powołanie takie podkomisji. Proponowałbym, żeby skład podkomisji był 11-osobowy, aby każdy klub był reprezentowany z zachowaniem parytetu dla klubu największego, czyli Prawa i Sprawiedliwości.

Pani poseł Paluch zgłasza się do dyskusji.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, myślę, że jest pełna zgoda w ramach Komisji w tym kierunku, by tę podkomisję powołać. Natomiast powiem tak – gdyby pan przewodniczący częściej zwoływał prezydium, to byśmy sprawę omówili na prezydium i może byśmy już to mieli. Tak więc proszę to traktować jako apel członków prezydium o częstsze zwoływanie spotkań prezydium Komisji.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dziękuję bardzo. I tak to jest decyzja Komisji, więc i tak musielibyśmy odbyć tego typu dyskusję.

Jak rozumiem jest akceptacja, nie ma głosu sprzeciwu, zatem zwrócę się do Marszałka Sejmu o wyrażenie zgody. Jak powiedziałem, zaproponuję, by podkomisja miała 11-osobowy skład, aby było w niej 6 posłów Prawa i Sprawiedliwości, 2 Platformy Obywatelskiej i po jednym z pozostałych klubów.

Poseł Wojciech Skurkiewicz (PiS):

W stałej podkomisji nie musi być aż tylu posłów.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Dobrze, dobrze, panie pośle.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Ja już nawet tak jestem grzeczny. Robię to po to, żeby pani poseł Paluch na mnie nie krzyczała.

Poseł Dariusz Piontkowski (PiS):

Jak rozumiem, panie przewodniczący – bo nie tylko pan poseł Gosiewski, ale wielu posłów na ten temat rozmawiało – na następnym posiedzeniu Komisji dowiemy się, jaka jest decyzja Prezydium Sejmu i czy będzie zgoda na powołanie tej podkomisji, tak?

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Wystąpimy, a jeśli będzie już odpowiedź na następnym posiedzeniu Sejmu, to natychmiast ta decyzja zostanie państwu przekazana i wtedy od razu przystąpimy do powołania składu podkomisji i wszelkich formalności, żeby podkomisja stała już funkcjonowała.

Czy są jeszcze jakieś sprawy bieżące? Jeżeli nie ma – zamykam posiedzenie Komisji. Bardzo dziękuję panie ministrze. Panowie dyrektorzy – wszystkiego dobrego. Do zobaczenia.